29 maja: Świętego Paweł VI, papież

Tekst Ewangelii (*Mt* 16,13-19): Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” A oni odpowiedzieli: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków”. Jezus zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”.

Na to Jezus mu rzekł: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

„Ty jeste? Piotr [czyli Ska?a], i na tej Skale zbuduj? Ko?ció? mój”

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj podczas celebracji Papieża Świętego Pawła VI, wznosimy nasze dusze w podwójnym dziękczynieniu i wdzięczności Jezusowi Chrystusowi za to, że spełnia swoje słowo, aby pozostać z nami aż do końca świata (por. Mt 28,20). Bóg wypełnia tę obietnicę przez swój Kościół, przez swoją obecność eucharystyczną... czyni to w sposób bardzo szczególny poprzez osobę papieża, "słodkiego Chrystusa na ziemi" (św. Katarzyna z Sieny). Współcześni papieżowi Montiniemu mogli odczuć wnikliwość i stanowczość, z jaką ten święty pasterz bronił Kościoła w bardzo „niespokojnych” czasach.

Wdzięczność kieruje się także do tego pokornego pastora, który pozostając czasami sam – tak, jak Jezus w Getsemani – cierpiał i płakał za Kościołem. Wcielił się w „skałę”, na której Chrystus zawsze buduje swój Kościół, a bramy Hadesu nie są w stanie go zwyciężyć (por. Mt 16,18). Św. Paweł VI podjął się ogromnego zadania prowadzenia, zgłębienia i realizacji założeń Soboru Watykańskiego II. Czasy się zmieniają, a Kościół – będąc wierny swoim fundamentom – nie pozostaje w tyle za nowymi wyzwaniami. Z tego powodu Papież Soboru zapewnił znakomitą i odważną „modernizację” Kościoła.

Niektórym wydawało się, że się nic nie zdziałał; innym, że posunął się za daleko... pośrodku, pokorny św. Paweł VI cierpiący, ponieważ widział — zbyt wiele razy, bezsilny i odizolowany — zamieszanie i nonsensy w Kościele. Papież Montini był męczennikiem już za życia... W swojej prostocie kiedyś powiedział nawet: „Być może Pan powołał mnie na ten urząd nie dlatego, że mam odpowiednie predyspozycje, ani po to, bym

rządził i wybawiał Kościół od trapiących go dzisiaj trudności, lecz po to, żebym coś dla Kościoła wycierpiał i by stało się oczywiste, że to On -i nikt inny- prowadzi go i zbawia". Chrystus liczy na nas, że my, wierni Kościoła, będziemy dawać świadectwo życia i wspierać swoimi poczynaniami Biskupa Rzymskiego, naszego Ojca Świętego".